CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 18 (7946) Piątek, dnia 23 stycznia 1925 r. Rok XXXIII

Koło Oficerów-Rezerw. w Kaliszu.

Zawiadamia swych członków, iż w dniu 24 b. m. (sobota) o godzinie 8-30 wiecz. odbędzie się zebranie w lokalu klubowym Hot. Europa. Uprasza się zatem wszystkich członków o jaknajliczniejsze przybycie.

Sekretarz koła
Korybut-Daszkiewicz
Mjr.-Rez.

194

Potęga tradycji.

Tradycją czyli z polska podaniem nazywamy takie fakta i wiadomości, które wśród ludzi powstały, zanim pismem zdołano je utrwalić. Przekazywane od pokolenia pokoleniu, doczekały się często bardzo zmienione, przeinaczone, czasu, gdy ludzkość wynalazła pismo i na cegle, kamieniu, papyrusie, pergaminie, papierze zaczęła je utrwalać. Człowiek nietylko pierwotny ale i dzisiejszy skłonny jest do przeinaczenia tego, co od innych usłyszał, wskutek czego łatwo pojąć jak te podania uległy skażeniu. Fantazja, wielka twórczyni w dziedzinie życia umysłowego, osnuwała te zdarzenia i wiadomości coraz nowszemi upiększeniami i dodatkami, nawijając ogromny kłąb zwikłanych nitek, bardzo trudnych a często niemożliwych do rozwikłania. Pytania o wiarogodności najrozmaitszych podań należą do zagadnień naukowych nad któremi pracują mitologja, etnografja, historja w najobszerniejszem znaczeniu a nadewszystko krytyka.

Gdy pierwotny człowiek jako-tako zaspokoił swoje najgwałtowniejsze materjalne potrzeby, musiało go interesować to, co się koło niego i nad nim działo: czyli innemi słowy, że z kolei powstały tradycje kosmogoniczne, i teogoniczne. Takby można wnosić z najdawniejszych poematów i hymnów w których kosmogonja i teogonja są splecione. Czy te tradycje zamarły obecnie, chociażby wśród narodów cywilizowanych? Żyją one i trzymają się głów ludzkich tak mocno, jak przed wiekami. Zaledwie małej cząstce znane są rezultaty osiągnione przez geologję i astronomję, a jeszcze mniej zrozumiałe są sposoby i rachunki, jakiemi te rezultaty zdobyto. Jakże odmiennie rysuje się w wyobraźni uczonego ogrom świata, czas jego stworzenia i na miljony mil obliczane przestrzenie międzygwiazdowe od wyobrażenia jakie sobie o tymże świecie tworzy prostaczek? A przecież takiemi wyobrażeniami zadawalniać się niezmierna większość ludzi i wedle tych wyobrażeń sądzi o zjawiskach kosmicznych. Możnaby ubolewać nad tem, możnaby pragnąć, ażeby wyniki badań i doświadczeń czynionych przez garstkę uczonych, stały się dostępne wszystkim, lub przynajmniej wielu, ale swoją drogą nie zdołamy stworzyć warunków bytu w którychby te życzenia spełnić się mogły (jakkolwiek nie żyjemy w czasach prześladowania Galileuszów i Keplerów). I tu więc tradycja jak wieki trwała, tak i wieki trwać będzie, chyba że czas kiedyś wszystko zmieni.

Inną formą tradycji są zwyczaje, i obyczaje zachowywane w rozmaitych przypadkach i zdarzeniach życia, w stosunkach prywatnych i publicznych, podczas urodzin, zaślubin i pogrzebów jak niemniej w czynnościach religijnych, sądowych i t. p. Kto i kiedy je wymyślił, jakie do nich twórcy ich przywiązywali znaczenie, tego już dzisiaj po większej części wykryć niepodobna. Powtarzają się one do dziś dnia pomimo zmiennych warunków bytu, są echem prastarych czasów i ludzi nietylko nieoświeconych lecz i cywilizowanych. Pozywamy je pospolicie przesądami i zabobonami, a jednak pozbyć się ich całkowicie nie możemy. Wychowaliśmy się w nich, powtarzano je w naszych oczach od dzieciństwa, skojarzyły się w uczuciach i myślach naszych od niepamiętnych czasów, z pomyślnemi lub niepomyślnemi wróżbami, owładnęły tak silnie całą duchową istotą naszą, że chociaż nauka rozwiała je, niby jasny dzień senne mary; jednak gdy ich nie zachowywamy, owłada nami przeczucie jakiegoś złego następstwa, z którego sobie na razie sprawy zdać nie możemy. Nie trzeba ich szukać u ludów tak zwanych dzikich,; żyją one pośród najucywilizowańszych i oddziaływają na nich może z mniejszem natężeniem, niż na dzikich, ale otrząsnąć się z nich zupełnie — prawie niepodobna. Słusznie czy nie słusznie wyobrażamy sobie początki bytu dzisiejszych społeczeństw, jako bardzo ubogie i nędzne. Prawdopodobnem jest, że gdy ziemia stała się możliwą do mieszkania dla człowieka, nieliczne gromady ludzkie prowadziły życie koczujące, pełne przygód, niespodzianek i strachu niewymownego wobec groź

nych potęg przyrody i dzikich zwierząt. Życie to, chociaż tak mizerne, musiało w tych grubych umysłach zostawiać pewne wspomnienia po dotkliwszych zdarzeniach, po przegranych lub wygranych nieustającej walce o byt z naturą i innemi gromadami. Wspomnienia te przy ognisku opowiadał ojciec lub matka dzieciom, może jaki pierwotny rapsodysta ułożył je w krótkie a dobitne wiersze i tym sposobem rozpoczęła się tradycja, którą możemy nazwać „gromadzką". Po wynalezieniu pisma utrwalono ją na cegle lub kamieniu, a potem już w dobie historycznej kronikarz wcielił ten przygodny rejestr do swojego opowiadania: i to początek tradycji historycznej. Oczywiście, między jednym a drugim faktem upływały wieki, wśród których tradycja ustna przeinaczana, jeszcze bardziej uległa spaczeniu pod piórem kronikarza, który ani chronologji ani geografji nie pilnował, mieszał wiadomości z różnych epok i krajów, dosnuwał brakujące ogniwa z własnej fantazji i tym sposobem tak rzeczy pogmatwał, że dzisiejszy sumienny i krytyczny badacz nie może wydobyć prawdy, lecz co najwyżej prawdopodobieństwo o tak zwanej przedhistorycznej epoce swojego narodu. Ztąd też wynikły wątpliwości co do czasu powstania pierwotnego narodów.

Ale nietylko tak odległe wieki nie są nam znane w rzetelnej swojej fizjognomji; nawet czasy późniejsze, zgoła najbliższe, na parę pokoleń przed nami, fantazja osnuwa legendę, która wraz z historją prawdziwą wypełnia tak pamięć ludzką jak i dzieje pisane. Zdanie, którego jakiś bohater na placu bitwy nie wyrzekł, testament, którego jakiś monarcha nie pisał, przechodzą jednakże z ust do ust i stanowią dla późniejszych pokoleń jakby proroctwo „post factum", jakby wcielenie pragnień i daleko sięgający program działania. Jestto tradycja historyczna, a chociaż żaden wiarogodny dowód na jej poparcie nie może być przytoczony, żyje ona jednak i daleko lepiej trzyma się pamięci, niż fakta stwierdzone. Epoki, narody, społeczeństwa, religje, pojedyńcze rody stany i klasy mają swoje tradycje, z pod których u roku zaledwie niektóre jednostki zdołają się wydobyć. Tradycje takie nie ustają, lecz tworzą się ciągle w żyjącem społeczeństwie. Znakomitsze, wybitniejsze postacie, gdy zejdą z pola działania, wyrastają powoli na olbrzymów, których legenda wyposaża w cudowne, nadludzkie nieomal przymioty i własności, tworząc tradycję narodową i osobistą. Dopiero gdy zapał początkowy dla bohaterów przeminie, a krytyka z szat legendarnych półbogów rozbierze, przekonywamy się, że ocena i uwielbienie tych postaci były mocno przesadzone.

Tradycja uważana, jako zbiór doświadczenia odległych wieków, była pierwszą mistrzynią rodu ludzkiego; wiek jej dodawał powagi niemal świętości. Zaniechać jej, lekceważyć, szukać dróg innych niewydeptanych, uchodziło i uchodzi za świętokradztwo. Tak robili przodkowie i chleb jedli, tak i my nie potrzebujemy być od nich mędrsi: oto hasło tradycjonistów.

Myślenie samo, tak niełatwe dla ludzi zajętych ciężką pracą lub przymuszonem próżnowaniem jak sobie wyobrażamy bardzo odległych przodków człowieka, stało się u nich że tak nazwać reflekcyjnem, odruchowem. Całe pokolenia i wieki myślały i czyniły, jak ich poprzednicy. Nagromadziły się potężne warstwy obrzędów, zwyczajów, które zaskorupiały zastygły,; oka tej sieci z początku niemal pajęcze, stężały przez lat tysiące, krępują ruchy nadchodzących pokoleń, które złorzecząc nieraz poddają się im z rezygnacją jakby pewnego rodzaju fatalizmowi. Taka jest potęga tradycji; protest przeciw omszałym zwyczajom lub metodom działania i rozmyślania wywołuje na ustach spółczesnych okrzyk Herostrat!

Herostrat czyli Erostrat, który pragnąc się unieśmiertelnić, spalił świątynię Dyjany w Efezie

X.

TELEGRAMY.

Odczyt marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 22. W sali towarzystwa hygjenicznego wygłosił marszałek Piłsudski pierwszy z kolei odczyt z cyklu o organizacji naczelnych władz wojskowych. Sala była po brzegi wypełniona, zjawili się najwybitniejsi generałowie z gen. Żeligowskim, Konarzewskim i Norwid-Neugebauerem na czle. Oficerowie legjonowi stawili się w komplecie. Odczyt trwał półtorej godziny i wysłuchany był w największem skupieniu przez całe audytorjum.

Co na to panowie ziemianie?

WARSZAWA, 22. Do Sejmu wpłynął wniosek Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" w sprawie przyśpieszenia wykonywania reformy rolnej w województwach wschodnich Rzeczypospolitej. Wniosek ten brzmi jak następuje:

Wzywa się Rząd;

1) aby wznowić działalność ustawy z dnia 17-go grudnia 1920 r. o przyjęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej, zastosowując się do postanowień art. 4 powyższej ustawy, aby zapas ziemi, otrzymany na mocy tej ustawy, był użyty na uzupełnienie miejscowych gospodarstw małorolnych, oraz zaopatrzenie służby folwarczej;

2) aby równocześnie wzmógł akcje komasacji gruntów i likwidacji serwitutów w województwach wschodnich;

3) aby w najkrótszym czasie wniósł do Sejmu ustawę, określającą czas i sposób oszacowania, cenę wykupu, oraz sposób spłaty właścicieli obszarów, przejętych przez Państwo na mocy uchwały z dnia 17 grudnia 1924 r.

Wnioskodawcy:

W. Witos, Erdman, Bielak, Rusinek, Załuska, Łabacz, Sawicki, Struss, Dępski Roman, Bednarczyk, Baraniecki, Pieniążek, Wiszniewski, Jedynak, Sobek, Malik Pasicki, St. Kozicki, M. Seyda, Głąbiński, Łażewski: Madejczyk, Hulak, Sygietowicz, A. Witos, Gawlikowski, Spittal, Gruszka, Dubiel, Potoczek, Cieluch, Tomczak; Makulski, Kiernik, Goździk, Dobrzański, Ks. Styczyński, Ziętek, Kowalski, Furmaniak, Sobola, Wład. Ostrowski, Czetwertyński, Mierzejewski, Byrka, Niedbalski, Osiecki, M. Dąbrowski.

Zadziwiający jest fakt, że wniosek domagający się wywłaszczeniu pisali również wybitni członkowie klubu Związku Ludowo-Narodowego, pp.: Załucka, H. Kozicki, M. Seyda, St. Głąbiński, Czetwertyński, ks. Styczyński i inni.

W sprawie mianowania i awansów urzędników.

WARSZAWA, 22. W związku ze stabilizacją urzędników państwowych i ograniczoną ilością stanowisk etatowych na rok 1925, dowiadujemy się, że Prezydjum Rady Ministrów wezwało wszystkich pp. ministrów do bardzo oględnego przemianowywania urzędników kontraktowych i prowizorycznych na etatowych. Dotyczy to również awansów urzędników etatowych, gdy żmoże okazać się za mało stanowisk etatowych dla awansowanych.

Lasy a obrona państwa.

WARSZAWA, 22. Min. Spraw Wojsk. opracowuje projekt ustawy o zabezpieczeniu lasów, których istnienie jest konieczne ze względu na wymagania obrony państwa. Wykonanie ustawy tej projekt przewiduje powierzyć Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Ulgi celne.

WARSZAWA, 22. Min. Skarbu w związku z prośbą Izb przemysłowo-handlowych o zastosowanie ulg celnych dla części maszyn w kraju nie wyrabianych, uwzględniając specjalne stosunki panujące obecnie w dziedzinie zaopatrywania się rolników w części maszyn rolniczych zgodziło się na projekt Min. Przemysłu i Handlu, tak, aby wyjątkowe poważne firmy handlowe, trudniące się dostarczaniem części maszyn rolniczych, przedstawiały upoważnienia rolników do rdziałania celem uzyskania ulgi celnej, Upoważnienia powyższe muszą być przedstawiane po rozsprzedaniu rolnikom danego transportu części maszyn rolniczych. Z ulg tych korzystać mogą wyłącznie części maszyn w kraju niewyrabianych.

Kalendarz targów zagranicznych.

WARSZAWA, 22. W Brukseli odbędą się szóste międzynarodowe targi brukselskie w międzyczasie od 25 marca do 89 kwietnia 1925 r. Od dnia 23 marca do 7 czerwca b. r. trwać będzie w Magdeburgu wystawa cukrownicza. Od 8 do 14 marca 1925 r. uruchomione będą VIII międzynarodowe targi wiedeńskie. W specjalnem przygotowaniu jest międzynarodowa wystawa książek, wystawa środków spożywczych, oraz poraz pierwszy urządzona staraniem związku austrjackich motocyklistów wystawa motocykli. Działy maszyn elektrotechniki, radjowy i budowniczy na targach wiedeńskich będzie wysoko postawiony. Koleje austrjackie udzieliły zwiedzającym zniżek na pociągi osobowe i pośpieszne. Żadne wizy paszportowe nie będą wymagane, wystarczy do paszportu znaczek wizy paszportowej w cenie 15.000 koron austr. Znaczki te sprzedają Izby handlowo-przemysłowe.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 22. Na rynku zbożowym w dniu 20-go b. m. zwyżkowa tendencja została powstrzymana. Ceny, utrzymały się na poziomie z dnia poprzedniego. Żyto kształtowało się w cenie 27 zł., pszenica 41 zł., jęczmień browarny 26 zł. owies 25 zł., wszystko za kwintal loco stacja załadowcza. Podaż nadal była skąpa.

Wystawa: Wieś Polska w Liskowie.

Jak to już donosiliśmy w dn. 3 stycznia odbyło się zebranie Komitetu organizacyjnego wystawy rolniczo-przemysłowej w Liskowie projektowanej na drugą połowę czerwca r.b.

Na zebranie to otrzymali zaproszenia pp.: Zdzisław Stefańskim starosta Kaliski Ks. Kan. R. Filipski z Włocławka, doktorowa Chmieleńska z Warszawy, St. Glinicki insp. szkolny, B. Chrzanowski dyr. Syn. Rol., W. Chmielecki red. Gazety Gospodarczej, A. Piątkowski prezes Kółka rol.; St. Jankowski kierownik sejmiku; J. Orczykowski dyr. Seminarjum, M. Kowalski dyr. szkoły rzem. Piotr Tomczyk człon. Zarządu Sierocińca i S. Szypowski prof. muzyki. — Zebranie zagaił inicjator Ks. Kan. W. Bliziński, przewodniczył starosta Z. Stefański.

Projekt wystawy wyszedł od C. T. R. z powodu na spodziewane przybycie do Warszawy Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w czerwcu r.b. pomimo to Ks. Bliziński ze względu na bliski termin wyraził obawę, czy Wystawa, a zwłaszcza udział w niej, pojedyńczych gospodarstw zdoła się należycie przygotować. Pomimo to postanowiono wystawę urządzić i nazwać ją „Wieś polska w Liskowie".

Na wniosek przewodniczącego uchwalono następujące działy wystawy,: 1) rolniczy, 2) hodowlany, 3) ogrodniczo-pszczelniczy, 4) współdzielczy, 5) oświaty powszechnej i zawodowej, 6) opieki i pracy społecznej, 7) przemysłu ludowego, 8) narzędzi rolniczych i 9) etnografji i zdobnictwa ludowego.

Do komitetu honorowego postanowiónó za prosić J. E. Ks. Biskupa Zdzitowieckiego, p. wojewodę Darowskiego i Kuratora Okręgu Naukowego Jarosza, oraz cały szereg przedstawicieli instytucji społecznych. Pani Chmielińskiej powierzono opracowanie książki o Liskowie, która będzie sprzedawaną podczas wystawy.

Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się w Kaliszu w dn. 31 stycznia r.b. o godz. 11-ej rano w Starostwie.

KRONIKA

— Operetka w Kaliszu.

Przypominamy, iż dzisiaj w czwartek dn. 22 w Swietlicy 29 p. Strzel. Kan. odegraną zostanie Warszawska operetka „Dolly".

Bilety już w niewielkiej ilości do nabycia w cukierni p. Mayera..

— L. O. P. P.

Przypominamy, że dnia 22 stycznia b.r. od będzie się Ogólne Zgromadzenie delegatów Kół miejscowych Komitetu Powiatowego L.O.P.P.

Dowiadujemy się, że w dniach najbliższych przybędzie z Warszawy wystawa lotniczo-gazowa sprowadzona przez Komitet L.O.P.P. Wystawa ta bogato zaopatrzona jest w eksponaty z dziedziny lotnictwa jak i walki gazowej. Ponieważ w Kaliszu po raz pierwszy będziemy mieli możność przyjrzenia się najnowszym zdobyczom wiedzy w zakresie lotnictwa i gazów, sądzimy przeto, że zainteresuje się wystawą tą szeroki ogół naszego miasta".

W sobotę, dn. 24 stycznia r. b.
w pierwszą bolesną rocznicę,
śmierci
ś. † p.
Heleny z Rogaszewskich Wojciechowskiej
odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 8½ rano w kościele O.O. Franciszkanów, na które zapraszają życzliwych pamięci zmarłej, pozostali w głębokim smutku

Mąż i dzieci

172

— BAL MASKOWY.

W sobotę, 24 b.m. w lokalu własnym przy ul. Dobrzeckiej, Kaliskie ewang. T-wo Spiewacze urządza dla swych członków i ich rodzin i wprowadzonych gości bal maskowy pod nazwą „Noc apaszów". Wejście tylko za okazaniem zaproszeń które w pozostałej niewielkiej ilości członkowie T-wa na ich własną odpowiedzialność otrzymać jeszcze mogą od gospodarzy zabawy.

— Z CHOR Sw. CECYLJI.

W niedzielę, 25 b.m. o godz. [illegible] po poł. odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego lokalu Chóru Sw. Cecylji, który mieścić się będzie w domu p. Fraenkla, (Al. Józefiny) na 3 piętrze Wieczorem o godz. 7 wiecz. odbędzie się w naszym lokalu zabawa taneczna dla członków i ich rodzin.

— PODZIĘKOWANIE.

W imieniu pułku serdecznie dziękuję za poparcie celu, krzewienia kultury i oświaty w pułku przez nadesłanie datków pieniężnych zamiast przybycia na bal sylwestrowy J.W. PP.:

P. Kożuchowski — 5 zł., p. Jastrzębski Stefan — 5 zł., p. Becki — 10 zł., p. Bruśnicki 5 zł.,p.p. Górscy — 5 zł., pp. Cichoccy — 4 zł. pp. Fiszerowie — 10 zł., pp. Wendowie — 5 zł. p. dr. Drescher — 10 zł., p. Tyszka — 5 zł. pp. dr. Sulikowscy — 10 zł. pp. Janaszewscy — 15 zł. pp. Kreczunowiczowie — 10 zł., p. Szymański — 5 zł., pp. Neumanowie z Kołomyi — 10 zł. p. sędzia Drescher — 10 zł., p. por. Miśkow — 5 zł pp. Rydzewscy — 25 zł., pp. Wize — 10 zł. p. Bacciarelli — 5 zł., p. Jankowski — 5 zł. pp. Rudzcy — 5 zł.

Dowódca pułku.
ADAMOWICZ plk.

— NOWY NACZELNIK WYDZIAŁU PRZEMYSŁOWEGO W WOJEWODZTWIE.

Inż. Karol Bajer dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału przemysłowego województwa łódzkiego, mianowany został rozporządzeniem ministerstwa przemysłu i handlu, naczelnikiem tego wydziału na miejsce inż. Grochólskiego, powołanego do Warszawy do ministerstwa przemysłu i handlu.

— CĘNNIK TYTONIOWY.

Na ostatnim posiedzeniu cennikowem w wydziale zaopatrywania wprowadzony został do cennika detalicznego następujący cennik na wyroby tytoniowe: papierosy Kairo sztuka 10 gr. Pani 6 gr., Egipskie i Sapho — 5 gr., Ergo, Monaco Medjum — 4 gr., Klub, Sejmowe, Kadi Fervor Prezydent — 3 i pół gr., Damskie, Giewont i Markiza — 2 i pół gr. Cow-boy, Lech, Mazur — 2 gr. Junak, Orzeł Cud — 1,6 gr.; Yankes 1 i pół gr. Wanda 1 grosz. Tytoń fabryk państwowych Kair — 100 gr. 6 zł.g macedoński najprzed. 4 zł., Ksanti — 50 gr. — 2,50 z. Janosik Królewski, Monopol, Wschodni, Faworyt — 2 zł. Najprzedniejszy turecki — 25 gramów — 80 gr., przedni turecki 60 gr., średni turecki — 480 gr. machorka — 34 gr.

— WEKSLE BĘDĄ PROTESTOWANE.

W dniu 2 lutego i 25 marca na posiedzeniu Związku notarjuszy w Łodzi omawiano sprawę dni świątecznych, przypadających 2 lutego i 25 marca, czy w te dnie protestować należy weksle

W myśl rozporządzenia prezydenta Rzplitej Polskiej o zniesieniu wspomnianych dni świątecznych, dni te będą uważane za protestowe, t.j. takie, które należy protestować weksle.

Następnie była omawiana sprawa obecnego prawa wekslowego, przyczem większość wypowiedziała się za przywróceniem dnia respektowego.

— Z T-wa WIOSLARSKIEGO.

W ub. niedzielę o godzi 7-ej wiecz., odbyło się miesięczne zebranie T-wa Wioślarskiego, na które przybyło 42 członków. Zebranie zagaił członek zarządu, p. Szudek, komunikując zebranym dwie sprawy, które znajdują się na porządku dziennym, a mianowicie: postulaty kapitana T-wa p. Sikorskiego, co do obowiązków młodszych członków, odnośnie ćwiczeń fizycznych i sprawa najmu lokalu, za który właściciel p. Weigt żąda obecnie 5.000 złotych rocznie, warunek brania piwa tylko z jego browaru (!?), oraz remont. Dla omówienia tej drugiej kwestji z p. Weigtem wybrano komisję z 3-ch członków, a sprawę fizycznego rozwoju członków T-wa, po krótkiej dyskusji, postanowionon odłożyć do następnego nadzwyczajnego zebrania, ze względu na małą ilość obecnych. Na zakończenie zebrani uchwalili wyrazić powracającemu do zdrowia prezesowi p. Motylewskiemu serdeczne życzenia i pozdrowienia od T-wa i do spełnienia tego upoważnili druha-senjora p. Szudka. Na tem posiedzenie zamknięto.

— FAŁSZYWE BANKNOTY 50-ZŁOTOWE I 10-ZŁOTOWE.

Pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty Banku Polskiego wartości 50 zł. i 10 zł. Fałsyfikaty wykonane są na odmiennym papierze grubszym o innym składzie; znak wodny mają tłuszczony bardzo nieudolny prawie nie widoczny.

Na banknotach wartości 50 złotych fałszywych, numeracja jest ściślejsza, serja po literze i liczbie zaopatrzona jest w kropki, gdy na autentycznych kropka jest tylko po literze. W wizerunku Kościuszki prawe oko jest mniejsze niż lewe, nos zbyt czerwony w zakończeniu, wykrój ust bez górnej wargi, włosy grubsze, chaotyczne w różnych kierunkach, pod brodą brak kokardy (krawatu). Fałsyfikaty wykonane są w kolorze ciemniejszym, rysunek mają zamazany, przeładowany kolorem o odcieniu wiśniowym, godło państwa jest nieudolnie wykonane napisy „50 złotych" inne, są grubsze.

Fałsyfikaty banknotów wartości 10 złotych mają wprawdzie wykrój cyfr podobny do autentycznych, wizerunek Kościuszki jednak jest niepodobny, niedbale i zgruba wykonany. W objaśnieniach zamiast słowa „uchwały" wydrukowano „uchwaly", w słowie zaś „Sejmowej" wydrukowano zamiast „e" — „h" (Shjmowej).

— **STAN RYNKU PRACY** w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Kaliszu gmach Starostwa, tel 222 wakuja posady na wyjazd w kraju, a mianowicie:

Górnictwo: na wyjazd do Francji — 60 górników.

Hutnictwo: 1 garncarza.

Przemysł metalowy: 1 kierownika odlewni, 1 werkmistrza, 5 czeladników, blacharskich, 7 szoferów, 1 pilnikarza, 1 kowala maszynistę, 1 werkmistrza motorowego, na wyjazd do Francji — 6 murarzy budowlanych,, 4 tokarzy metalowych, 4 ślusarzy monterów, 2 stolarzy, 2 cieśli.

Przemysł budowlany: 1 specjalisty do wyrobu dachówek cementowych.

Przemysł drzewny: 4 stolarzy, 1 rzeźbiarza, 2 tokarzy drzewa.

Przemysł leśny: 1500 robotników do robót leśnych.

Przemysł pap. i druk.: 1 drukarza.

Przemysł spożywczy, 1 serowara, 1 czeladnika cukierniczego, 1 gilziarza.

Przemysł konfekcyjny: 2 kandydatki z wyższem wykształceniem i wiedzą fachową, 1 szewca i krawca.

Przemysł chemiczny: 1 chemika specjalisty w wyrobie plastrów medycynalnych:

Robotnicy niewykwalifikowani na wyjazd do Francji 8 robotn. z rodzinami.

Przemysł pyrotechniczny: 6 specjalistów do wyrobu prochu czarnego.

Służba domowa: 120 służących.

Robotnicy rolni: 300 robotników.

Oficjaliści rolni: 1 ogrodnika, 1 rządcy, 1 pomocnika gospodarczego.

Nauczyciele: 4 nauczycieli.

Biuraliści: 1 biuralistę.

Inni: 1 drogomistrza, 2 magazynierów, 1 kreślarza, 1 organistę, 1 majstra ceramicznego, 1 malarza na porcelanę, 3 majstrów do szkła artycz., 2 fryzjerów i fryzjerkę, 1 majstra do fabryki parasoli.

— NADESŁANE.

Na wzmiankę w Nr. 3 „Głosu Kaliskiego" oświadczamy, że istniejący przy ul. Warszawskiej od lat 9 sklep galanteryjny pod firmą „Helvetia" nie jest sklepem hakatystyczno-niemieckim, lecz właściciele jego są szwajcarami. Dla obsługi Publiczności jest specjalna ekspedjentka polska, po zatem może być Publiczność obsługiwana również w języku francuskim

Maison suisse,
firma „HELVETIA"
sklep szwajcarski

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Kalisza niniejszem podaje do wiadomości, że wydzierżawi od 1 kwietnia 1925 roku przedsiębiorstwo asenizacyjne m. Kalisza na następujących warunkach:

1) Dzierżawę asenizacji oddaje się na 10 lat.
2) Wywóz fekalji winien odbywać się według nowoczesnych wymagań przy zastosowaniu specjalnych żelaznych beczkowozów chermetycznie zamkniętych i t. d.
3) Tabor asenizacyjny (konie, beczkowozy, obsługę i t. p.) winien posiadać dzierżawca.
4) Bliższych informacji udziela Dział Gospodarczy, gdzie również należy składać oferty do dnia 9 lutego 1925 roku.

Kalisz, dnia 9 stycznia 1925 r.

133 MAGISTRAT.

Do p.p. właścicieli domòw zniszczonych przez wojnę.

Odbudowujemy kompletnie do użytku gotowe domy mieszkalne zniszczone przez wojnę. Na podstawie u nas wykonanych rysunków oraz kosztorysów, postaramy się o pożyczkę mało procentową, wystarczającą do kompletnego wykończenia budynku.

Przedsiębiorstwo robót inżynierskich

K. Palacz i Spółka

architekt i budowniczy

161 **Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 19.

Zginęła karta azylu

№ 264 wydana przez Starostwo Kaliskie, na imię Zofji Kossenko. 185

KRAWCOWA

poszukuje szycia po domach oraz przyjmuje obstalunki u siebie po cenach bardzo przystępnych. Wiadomość: Podgórze Nr. 2, m. 4, dom p. Owczarka. 186

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Antoniego Antczaka, rocz. 1900. 192

Gospodyni

znająca dokładnie gospodarstwo domowe i podwórzowe, szuka posady do majątku od 15—1 lub później. Ciasna ul. dom Nr. 4-7. 144

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Józefa Nomburga Rocznik 1896. 178

Sprzedam elegancki gabinet

Oferty do „Gazety Kaliskiej" lit. „D". 180

Najdogodniej sprzedać, najtaniej kupić i załatwić tranzakcję handlową każdy może w nowo-otwartym komisowym sklepie „OKAZJA" Główny Rynek 25. 168

Zamiast TRANU **dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych**

poleca się znany od lat wielu **JECOROL** MAGISTRA A. Bukowskiego

Regest M. Z. P. № 214

Laboratorjum chemiczne Apteki, Warszawa Marszałkowska 54, telefon 13-19.

Sprzedaż w aptekach i skł. apteczn. **Wystrzegać się naśladownictwa. UWAGA** wszystkie wyroby naszego laboratorjum są zaopatrzone w czerwony podpis: „A. Bukowski" i markę ochronną: trójkąt ze statywą. 2390

Giełda Warszawska w Złotych.	
New-Jork	5.17½
Londyn	24.78
Paryż	28.
Szwajcarja	101.20
8% pożycz. zł.	7.00
4% poż. prem.	
Bony zł. S. II A. 5% poż. Kon.	4.30
Listy Zast. T. K. Ziem.	22.75
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	4.50

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH „GAZETY KALISKIEJ"

SP. Z OGR. ODP.

POLECA:

Wielki wybór papeterji wiedeńskiej i krajowej w ozdobnych pudełkach od 1 zł. 50 groszy i kopertach 10x10 — od 26 gr.
Kałamarze ozdobne.
Pióra wieczne oryginalne „Osmia", „Penkala" i inne — od 2 zł. 80 gr.

Bilety wizytowe. Garnitury piśmienne.
Ołówki automatyczne, Böhlera, Komio, Penkala, teczki do papierów, notesy, portfele, i scyzoryki.
Kalendarze wieczne, ścienne, terminowe i inne.
Gustowne kosze do papierów.
Ramki wszelkich formatów do fotografji od 60 g. sz.
Albumy do pocztówek, fotografji i poezji.
Akwarele, kredki w pudełkach na sztuki.
Książki handlowe do buchalterji podwójnej i amerykańskiej.

Wielki wybór pocztówek malarzy polskich, galerja drezdeńska, salon paryski, oryginalne egipskie i francuskie.